

T. XIV (2011) Z. 1-2 (27-28)
ISSN 1509-1074

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

St Andrzej Bobola
in the Polish Press
in 1938

Św. Andrzej Bobola na
łamach prasy polskiej
w 1938 roku¹

Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków

Henryka
KRAMARZ

KEY WORDS

Polish press in 1938, canonization of Andrzej
bobola

SŁOWA KLUCZOWE

prasa polska w 1938 r., kanonizacja Andrzeja
Boboli

ABSTRACT

This is an account of the Polish press coverage
of the canonization of Andrzej Bobola, the
translation of his relics from Rome to Warsaw
and the reactions of the general public to these
events in an atmosphere marked by fears of war.

ABSTRAKT

Prasa polska o kanonizacji Andrzeja Boboli
17 kwietnia 1938 r., przewozie jego relikwii po
kanonizacji z Rzymu do Warszawy i reakcjach
społeczeństwa na te wydarzenia w obliczu
narastającego zagrożenia wojennego.

¹ Część tekstu została opublikowana: H. Kramarz, *Prasa polska w 1938 roku o kanonizacji i przewozie relikwii św. Andrzeja Boboli z Rzymu do Warszawy. (Kultura i religia zdarzeń z podtekstem)*, [w:] *Poleski męczennik czy patron trudnego pojednania? Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej 350 rocznicy śmierci świętego Andrzeja Boboli, Brześć–Janów Poleski 16–17 V 2007 r.*, red. A. J. Zakrzewski, Brześć–Białystok 2008, s. 91–104.

Streszczenie

Kanonizacji Andrzeja Boboli TJ (1591–1657) 17 kwietnia 1938 roku, jego hagiografistycy i przewozowi relikwii z Rzymu do Warszawy po kanonizacji poświęciły polskie media (prasa, radio, okolicznościowe jednodniówki) wiele uwagi. Autorka, wykorzystując „jesuitica” prasowe z czasu od marca do czerwca 1938 r., wyselekcjonowane na zamówienie jezuitów przez ówczesną Prasową Polską Jediną Ajencję Wiadomości w Wycinkach, Warszawa, Bracka 5, a więc na podstawie doboru quasi-losowego prasy, przedstawiła przebieg uroczystości „bobolańskich” oraz ogólnopolskie, a także ogólnoeuropejskie rekolekcje społeczne, jakie im towarzyszyły w warunkach narastającego wówczas zagrożenia komunistycznego, faszystowskiego i wojennego.

1. 350 lat „życia po życiu”

Lata działalności duszpasterskiej Andrzeja Boboli TJ (1591–1657) przypadają na czasy kontrreformacji. Jako apostoł Polesia dążył do umocnienia jedności chrześcijan obu obrządków i ubogacenia Kościoła dualizmem liturgiczno-obrzędowym. Jego droga misjonarska wiodła przez Braniewo, Wilno, Nieśwież, Bobrujsk, Pińsk, Janów Poleski, Peredyl. Posłannictwo przypłacił męczeństwem. Razem z życiem doczesnym nie zakończył jednak podjętego dzieła, lecz kontynuował je niejako w swym niezwykłym „życiu po życiu”.

W ciągu 350 lat, jakie minęły od jego śmierci 16 maja 1657 r., a zwłaszcza od czasu odnalezienia w r. 1702 jego ciała nie ulegającego rozkładowi, aż do chwili obecnej trwa pamięć i kult Boboli, przybierając rozmaite formy w ciągle zmieniających się okolicznościach. Zdarzenia, jakie kultowi towarzyszyły, stawały się częstokroć znakami czasu, postrzeganymi nie tylko w życiu religijnym, lecz także w ówczesnych mediach. Dzień śmierci Boboli ustanowiony został przez Kościół świętem patronalnym Męczennika.

Cześć dla niego spotęgowała się wśród katolików obu obrządków po beatyfikacji (30 X 1853 r., przez Piusa IX) oraz po jego kanonizacji (17 IV 1938 r., przez Piusa XI). Była to pierwsza kanonizacja Polaka od 1767 r.², przypadająca w dobie potężniejszego kapitalizmu, modernizmu, wolnomyślicielstwa i ateizacji, a także trwających od 1917 r. totalitarnych transformacji społeczno-ustrojowych. Bobola wyniesiony został na ołtarze w przededniu II wojny światowej jako bohater pojednania, orędownik silnej wiary i ofiarności duszpasterskiej posuniętej do męczeństwa.

Wczesne dzieciństwo Boboli przypadało na czasy po zawarciu Unii w Brześciu. Dojrzałe życie i posługę kapłańską oddał prześladowanym unitom. Nie ograniczał się do głoszenia kazań z ambony, często opuszczał klasztor jezuicki w Pińsku i wyruszał do wsi, chat, kościółków, cerkiewek, rozrzuconych wśród tamtejszych lasów i mokradł. Dzięki jego blisko 30-letniej pracy misjonarskiej nawracały się na katolicyzm nie tylko pojedyncze osoby i rodziny, lecz nawet całe parafie razem z duszpasterzami. Do takich należał np. Janów Poleski. Gdy tamtejsze ziemie zostały zajęte przez

² August Kardynał Hlond, *Odezwa do wiernych* [za:] *Polska matką świętych i męczenników*, „Dziennik Poznański”, nr z 18 lutego 1938 r. W 1767 r. kanonizowany był przez Klemensa XIII św. Jan Kanty.

wysługujących się Moskwie Kozaków, postanowili oni zmusić Bobolę do przejścia na prawosławie lub zabić go. Został napadnięty w Peredylu koło Janowa Poleskiego, gdzie się ukrywał wśród umiłowanych Poleszuków. Oprawcy poddali go sadystycznym męczarniom, które doprowadziły do śmierci w katowni, jaką ostatecznie okazała się rzeźnia miejska w Janowie.

Gdy Kozacy ustąpili, zwłoki pochowano w kościele Jezuitów w Pińsku, a po kasacie zakonu i aktywizowaniu go w Rosji translatowano je w 1808 r. za zgodą cara Aleksandra I do Połocka, gdzie Towarzystwo Jezusowe prowadziło Akademię. Opuszczony z nakazu władz kościół piński przekazała zwierzchność carska Cerkwi prawosławnej³. W 1922 r. władze radzieckie przetransportowały ciało z Połocka do Moskwy, jako eksponat naturalnie zachowanej mumii, i wystawiły na pokaz w tamtejszym Komisariacie Zdrowia. 3 października 1923 r. przebywająca w ZSRR Misja Papieska Niesienia Pomocy Głodującej Rosji odzyskała relikwię i ekshumowała ją do Rzymu, jednakże nie przez Polskę, bo takie było kategoryczne żądanie władz radzieckich, lecz przez Odessę, Konstantynopol, Brindisi⁴.

Prasa śledziła pośmiertne podróże Andrzeja Boboli z pobudek religijno-kulturowych, patriotycznych, społeczno-politycznych, a czasem i sensacyjnych. Odzyskanie szczątków i wyniesienie w 1938 roku Andrzeja Boboli na ołtarze oraz sprowadzenie relikwii do Polski poczytywały media i opinia publiczna za niezwykle zrządzenie losu.

2. Doniesienia prasowe z przedednia kanonizacji

Prasoznawcy szacują, że w XX-leciu międzywojennym ukazywało się w Polsce około 20 000 tytułów gazet i czasopism łącznie z efemerydami. W samym roku 1938 wyemitowano według urzędowych danych 3592 tytuły w kraju oraz około 200 za granicą⁵. Pojawiały się również okolicznościowe jednodniówki przy takich okazjach jak np. obchody „bobolańskie”⁶. Ogarnięcie całej ówczesnej prasy pod określonym kątem byłoby niemożliwe. Zastosowano więc w niniejszej pracy dobór quasi-losowy, wykorzystując tytuły objęte w 1938 r. kwerendą przez funkcjonującą wówczas

³ *Od męczeństwa do kanonizacji*, „Kurier Warszawski”, nr z 16 kwietnia 1938 r.

⁴ Ks. S. Kuźniar, *Święty Andrzej Bobola. Męczennik i patron Polski*, wyd. II rozszerzone, nakładem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, Kraków b.r.w., s. 144.

⁵ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 7–8, 366, 406.

⁶ Np.: „Wilno św. Andrzejowi w hołdzie. Jednodniówka z okazji wileńskich uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli w dniach 23, 24, 25 października 1938 r.”, nakład: Kolegium oo. Jezuitów, Drukarnia Krajowa w Wilnie, Wilno 1938, ss. 32. Broszura w księgozbiorze podręcznym Archiwum Prowincji Polski Południowej TJ w Krakowie (dalej: Arch. Prow. Pol. Pol. TJ).

Prasową Polską Agencję Wiadomości w Wycinkach (Warszawa, Bracka 5)⁷, w której jezuita zamawiali dotyczące ich zakonu ekscerpty z gazet i czasopism, a nadesłane materiały przechowali w swoim archiwum⁸. „Iesuitica” prasowe z czasu od marca do czerwca 1938 r. w około 70%, biorąc pod uwagę liczbę artykułów oraz ich objętość, dotyczyły bezpośrednio lub pośrednio aktualnych spraw „bobolańskich”. Oczywiście „Iesuitica” pochodziły głównie z prasy centrowo-prawicowej⁹, gdyż w innej tematyka jezuita, a więc w 1938 r. również „bobolańska”, pojawiała się rzadko i była tendencyjnie ujmowana¹⁰.

Treści historyczne w publicystyce bazowały zazwyczaj na źródłoznawczej, naukowej monografii życia i działalności Andrzeja Boboli, napisanej przez ks. Jana Poplatka TJ¹¹. Pozytywnie zrecenzował tę pracę i kompetentnie ją popularyzował m.in. ks. Aleksander Kot TJ¹². Pojawiły się również przy tej okazji ulotki, broszury i artykuły hagiograficzne o dużej wartości literackiej, ale nieraz także o ekliwym zabarwieniu¹³. Fabuła niektórych przeplatała się z problematyką historyczną oraz kulturowo-religijną (Unia brzeska, unicy, dyzunicy, święci Towarzystwa Jezusowego, zasługi jezuitów dla rozwoju kultury i nauki)¹⁴. Nawet czasopisma wąskospecjalistyczne zamieszczały stosowne do okoliczności, chociaż tematycznie bezpośrednio niezbędne artykuły, np. w „Wiadomościach Turystycznych” pisano o fizjografii i topografii Polesia¹⁵. Publicyści analizowali na przykład inicjatywę kanonizacji apostoła Polesia, pośrednią rolę, jaką odegrał w niej Józef Piłsudski, który rozmawiał o Andrzeju Boboli osobiście z papieżem Piusem XI¹⁶. Poznał późniejszego papieża w okresie „legionowym” jako kardynała Achillea Ratti, gdy był on wizytatorem, a w 1919 r. nuncjuszem papieskim w Polsce¹⁷. Ambitniejsi autorzy i redaktorzy dbali

⁷ Prasowa Polska Jedyna Agencja Wiadomości w Wycinkach, Warszawa, ul. Bracka 5.

⁸ Arch. Prow. Pol. Pol. TJ, Iesuitica, 3159.

⁹ W przypisach do niniejszego tekstu stosowano zazwyczaj skrócony opis bibliograficzny, taki, na jaki pozwalały adnotacje proveniencyjne na ekscerptach.

¹⁰ Np.: kanonizację nazywano „atakami na prawosławie”, krytykowano Stowarzyszenie Jedności Katolickiej i jego koła w Warszawie i Lublinie, Dziennik Ludowy, Warszawa, nr z 5 kwietnia 1938 r.; Arch. Prow. Pol. Pol. TJ, s. 148.

¹¹ Ks. J. Poplatek TJ, *Błogosławiony Andrzej Bobola. Życie — męczeństwo — kult*, Kraków 1936, ss. 331.

¹² Ks. A. Kot TJ, *Błogosławiony Andrzej Bobola a Wilno*, „Słowo Polesia”, Pińsk, nr z 15 kwietnia 1938 r.

¹³ Np.: *Bl. Andrzej Bobola apostoł Polesia*, „Gazeta Polska”, Kowno, nr z 14 kwietnia 1938 r.; *Błog. A. Bobola pochodził z Małopolski*, „Głos Narodu”, Kraków, nr z 14 kwietnia 1938 r.; *Bobola patron kresów*, „Ilustrowany Przegląd Tygodniowy Gońca Warszawskiego”, r. II, nr 15 (28), 1938.

¹⁴ Np.: *Błogosławiony Andrzej Bobola. Życie i śmierć męczeńska apostoła Polesia*, „Siedem Groszy”, Katowice, nr 94 z 4 kwietnia 1938 r., s. 6.

¹⁵ Em-er, *Polesie i Pińsk*, „Wiadomości Turystyczne”, nr z 1 maja 1938.

¹⁶ Arch. Prow. Pol. Pol. TJ, Iesuitica, s. 119.

¹⁷ R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży. Informacje dotyczące Kościoła w Polsce Zygmunt Mazur OP*, Kraków 1990, s. 189.

o to, by sylwetka Męczennika o tak silnej osobowości nie ulegała deformacjom¹⁸. Redakcje czasopism delegowały do Rzymu na czas kanonizacji własnych, kompetentnych reporterów, np. tygodnik „Kronika Polski i Świata” reprezentowany był przez znanego pisarza i publicystę Adolfa Nowaczyńskiego. Udał się on do Rzymu wraz z córką 12 kwietnia, o czym donosił „Wieczór Warszawski”.¹⁹

W przededniu kanonizacji media poświęcały wiele uwagi pielgrzymkom śpieszącym na uroczystości do Rzymu. Organizowano je pod patronatem księży kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlonda oraz księży metropolitów Krakowa, Lwowa i Wilna. Wspomagał ich organizacyjnie jezuicki Komitet Pielgrzymkowy w Warszawie. „Wieczór Warszawski” informował 12 kwietnia, że dwunastu biskupów z Polski udaje się do Rzymu²⁰. Wielu z nich żegnano oficjalnie, np. arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego²¹.

Uruchomiono kilka pociągów specjalnych, które kursowały do Rzymu różnymi trasami. Uczestnicy mogli zwiedzić przy okazji Wiedeń, Wenecję, Padwę, a dodatkowo na życzenie również Neapol, Pompeę oraz Capri²². Pociągi z pielgrzymami polskimi przejeżdżające przez Wiedeń witała orkiestra kolejowa hymnami polskim i niemieckim²³. Organizowano także pielgrzymki diecezjalne do Wiecznego Miasta, np. w Lublinie zajmowało się tym Koło Księży Prefektów. Zachęcano, aby z każdej parafii udał się do Rzymu przynajmniej jeden delegat. Koszt pielgrzymki wynosił 149 zł (z przejazdem i utrzymaniem). Była to kwota niższa niż ceny innych podobnych, wcześniej organizowanych wyjazdów pątniczych. Wynosiła mniej więcej tyle, ile zarabiał miesięcznie średnio uposażony nauczyciel szkoły podstawowej²⁴. „Głos Lubelski” zaanonsował konkurs promujący pismo, w którym nagrodą miał być darmowy udział w pielgrzymce trzech osób wylosowanych spośród nowych prenumeratorów²⁵. Artykuły i komunikaty na temat ruchu pielgrzymkowego pojawiały się w „Osservatore Romano” oraz w wielu gazetach i czasopismach Europy, a przede wszystkim Polski, np. na łamach „Kuriera Łódzkiego”, „Gazety Kałużskiej”, „Dziennika Bydgoskiego”, „Katolika Polskiego”, „Słowa Polesia”, „Dziennika Kresowego”, „Kurier Zachodniego”, „Gazety Gdańskiej”, „Czasu”, „Ekspresu Ilustrowanego”, „Gońca

¹⁸ Np.: M. Skrudlik, *Bobola patron kresów*, „Ilustrowany Przegląd Tygodniowy Gońca Warszawskiego”, r. II, nr 15 (28) z 10 kwietnia 1938 r.

¹⁹ *Wyjazd A. Nowaczyńskiego do Rzymu*, „Wieczór Warszawski”, nr z 11 kwietnia 1938.

²⁰ *12 Biskupów polskich w Rzymie. Jak będziemy obchodzić kanonizację bł. Andrzeja Boboli?*, „Wieczór Warszawski”, nr z 12 kwietnia 1938.

²¹ *Biskupi Jałbrzykowski i Bukrata wyjechali do Rzymu*, „Kurier Poranny”, Warszawa, nr z 13 kwietnia 1938.

²² *Sześć pociągów specjalnych dla uczestników ogólnopolskiej pielgrzymki do Rzymu*, „Naród Polski”, Warszawa, 13 marca 1938.

²³ *Jak Wiedeń witał pielgrzymów polskich*, „Mały Dziennik”, Niepokalanów, nr z 14 kwietnia 1938.

²⁴ J.A. Szwaagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, wyd. II, Wr.–Warsz.–Kr.–Gd.–Łódź 1990, s. 297.

²⁵ *Nasz konkurs trwa. Którzy czytelnicy Głosu pojedą do Rzymu jako zwycięzcy w naszym konkursie na koszt naszego wydawnictwa?*, „Głos Lubelski”, nr z 15 marca 1938.

Częstochowskiego”, „Kuriera Warszawskiego”, „Życia Katolickiego”, „Orędownika Wielkopolskiego”, „Głosu Podlaskiego”, „Słowa Pomorskiego”, „Gońca Pomorskiego”, „Wieczoru Warszawskiego” i innych²⁶.

Krajowy punkt zborny pielgrzymów wyznaczono w Katowicach, skąd od 12 kwietnia wyjeżdżało codziennie po kilka pociągów do Wiecznego Miasta. Prasa lokalna komunikowała, że powodowało to wzmożony ruch w katowickich restauracjach i hotelach²⁷. Problemy z zakwaterowaniem pielgrzymów odczuwano jednak głównie w Rzymie, dokąd w ostatnim tygodniu przed kanonizacją przybywało na uroczystości codziennie po około 1500 do 2000 Polaków, np. tylko 12 i 13 kwietnia udało się do Rzymu przez Katowice 3200 osób z Polski, a także wielu Włochów z całego kraju, około 2000 pielgrzymów z Niemiec, około 1500 wychowanków Braci Szkół Chrześcijańskich z różnych stron, poważne liczebnie pielgrzymki z Czechosłowacji, Francji, Holandii, Tunisu, Algieru. Cześć pielgrzymów zakwaterowana została w innych miastach, np. w Neapolu, skąd specjalnymi pociągami pospieszonymi przewożono ich do Rzymu²⁸.

3. „Bobolańska” Wielkanoc 1938 r. w świetle mediów

Wielkanoc 1938 r. nazwał kardynał August Hlond (1881–1948) „uroczystością uroczystości”²⁹, a „Kurier Poznański” świętami ufności i równowagi³⁰. Najczęstszymi tematami dziennikarskimi dotyczącymi tejże Wielkanocy były: przygotowywania do kanonizacji Andrzeja Boboli, jej przebieg, wygląd Rzymu w tych dniach, duchowe przysposabianie się wiernych do uroczystości oraz przeżywanie jej w rozmaitych diecezjach i parafiach w kraju i za granicą. Kanonizacja oraz triumfalny powrót relikwii do Polski dały okazję do zmanifestowania gorliwości religijnej przez katolików obu obrządków w kraju i na świecie, o czym informowały media zwłaszcza w Rzeczypospolitej, ale także w Europie i Ameryce.

Szczegółowo relacjonowano przebieg mszy kanonizacyjnej, odprawionej przez papieża Piusa XI nad grobem św. Piotra w Bazylice watykańskiej w Wielkanoc 17 kwietnia 1938 r., a także uroczystości przygotowawcze i obchody okolicznościowe. Prasa polska wglądała w kulisy procesu kanonizacyjnego Andrzeja Boboli oraz

²⁶ Arch. Prow. Pol. Pol. TJ, Iesuitica, 3159, s. 37 i in.

²⁷ *Masowy zjazd z całej Polski pielgrzymów do Rzymu*, „Ilustrowana Polska Zachodnia”, Katowice, nr z 14 kwietnia 1938.

²⁸ *Olbrzymi zjazd pielgrzymów w Rzymie*, „Nowe Życie”, Grodno, nr z 10 kwietnia 1938.

²⁹ August Kardynał Hlond, *Odezwa...*

³⁰ *Święta ufności i równowagi*, „Kurier Poznański”, Wydanie wieczorne, Poznań, r. XXXIII, nr 176 z 17 kwietnia, 1938.

w procedurę kanonizacyjną w ogóle³¹. Najwięcej uwagi poświęcano świętemu Rodakowi, chociaż wspomniano także o dwu kanonizowanych razem z nim błogosławionych, pochodzących z krajów zagrożonych faszyzmem, o Włochu Janie Leonardim i Hiszpanie Salwatorze da Horta.

Główną uroczystość bezpośrednio z Rzymu transmitowało 17 kwietnia Polskie Radio, co trwało przez 5 godzin od 9⁰⁰ rano, a zapowiedziane zostało dwa dni wcześniej w prasie³². Media zabiegały o pełną transmisję, a „Kurier Bydgoski” wręcz się buntował, że katolicy polscy nie mogą zadowolić się krótkim reportażem, utrwalonym „na stylu”³³. Na sprawozdawcę wybrano p. J. Langmana z Polskiego Radia. Transmitowano całą Mszę św. odprawioną przez Piusa XI nad konfesją św. Piotra, akt kanonizacji, która odbyła się po ewangelii mszalnej w absydzie, Litanię do Wszystkich Świętych oraz dalszą sekwencję zdarzeń związanych z procedurą kanonizacyjną³⁴. W uroczystości wzięło udział według danych z „Kuriera Poznańskiego” 40 tys. osób³⁵. Spośród dostojników wymieniano: 26 kardynałów, licznych biskupów, członków rodzin panujących, 16 jezuitów wśród postulatorów, chargé d'affaires Polski przy Stolicy Apostolskiej, przedstawiciele ambasad Polski w Watykanie i Kwirynale, 50 kadetów polskich w uniformach ze sztandarem, 5000 członkiń Akcji Katolickiej, które śpiewały pieśni religijne, a także wiele innych osobistości i zespołów reprezentacyjnych. Szczegółowy przebieg kanonizacji przedstawiała prasa już naza jutrz po Wielkanocy³⁶.

Polacy, ciesząc się niedawno odzyskaną niepodległością i zaniepokojeni niebezpieczną sytuacją polityczną, szukali w triumfie Świętego otuchy. Nieraz dawali temu wyraz w okolicznościowej poezji, a także w publicystyce. Przedstawiano nie tylko zdarzenia w Bazylice Piotra i Pawła, ale i ich tło plastyczno-architektoniczne, lśniące od złota i marmurów świątynie, np. Il Gesù, gdzie wystawione były relikwie, tłumy wiernych wznoszących okrzyki na cześć „świętego Polaka”, obecnych wśród nich purpuratów duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego, przedstawiciele władz; relacjonowano wygląd trasy przejazdu na „stazione termini” przez zasłane kwieciami Piazza Venezia, Foro Italico, Via del Impero, Via Cavour i inne. Niektórzy ostrożnie porównywali autentyzm i spontaniczność przeżyć z przebiegiem i atmosferą imprez politycznych, jakie urządzali zwolennicy brunatnych koszul na tych samych ulicach miasta. U faszystów, jak zauważali publicyści, „na tle przepychu i dekoracji, pomimo pracowitej i w szczegółach obmyślanej inscenizacji, uderzała sztuczność,

³¹ Np. E. Majerski, *Proces kanonizacyjny błąd. Andrzeja Boboli*, „Słowo”, Wilno, nr z 27 lutego 1938.

³² *Kanonizacja bł. Boboli przez radio*, „Siedem Groszy”, Katowice, nr z 14 i 15 kwietnia 1938.

³³ *Głosy czytelników. Czy Polskie Radio będzie transmitowało uroczystość kanonizacji św. Andrzeja Boboli?*, „Kurier Bydgoski”, nr z 13 kwietnia 1938.

³⁴ *Transmisja z uroczystości kanonizacyjnych błogosławionego Andrzeja Boboli*, „Goniec Warszawski”, nr z 15 kwietnia 1938 r.

³⁵ „Kurier Poznański”, nr 180 z 21 kwietnia 1938, s. 5.

³⁶ Np.: *Wielki dzień w Bazylice św. Piotra*, „Kurier Warszawski”, nr z 19 kwietnia 1938.

raził poprzez okrzyki źle maskowany chłód tłumów³⁷. Komunikaty o tematyce „bobolańskiej” przeplatały się często z wiadomościami o faszyzacji życia na zachodzie Europy, np. ponad 20 gazet i czasopism podało wiadomość, że władze faszystowskie po Anschlussie likwidowały zasłużone placówki naukowo-wychowawcze w Austrii, np. Zakład Jezuicki w Feldkirche. Dokonywano tego pod pretekstem, że ich uczniowie należą do organizacji opozycyjnych wobec przyłączenia Austrii do Niemiec³⁸.

4. Przewóz relikwii z Rzymu do Polski jako rodzaj rekolekcji międzynarodowych

Po kanonizacji sprowadzono ciało Świętego z Rzymu do Warszawy. Prasa oraz Polskie Radio śledziły szlak przewozu relikwii przez katolickie kraje Europy i jej postoje w większych miastach, czyli kolejną, pośmiertną podróż misyjną Męczennika już jako świętego. Ostatnią włoską stacją graniczną była Postunia. Stamtąd orszak udał się do stolicy Słowenii Lublany. Relikwiom Męczennika oddawano honory już przy powitaniu na dworcu. Uczestniczyli w nim oficjalni przedstawiciele władz, duchowieństwa, armii i mieszkańców miasta. Spod dworca wyruszyła procesja razem z lawetą do kościoła św. Józefa. Dziennikarze zauważali ład i religijne skupienie wśród imponujących ogromem tłumów. Wszystkie ulice i place były wypełnione. Na wieczornym nabożeństwie wygłosił kazanie po słoweńsku ks. Pate, a po polsku przemówił dziękczynnie prowincjał jezuitów ks. Stanisław Sopuch. Po litaniach i *Te Deum* pochód skierował się ku dworcowi kolejowemu. Ulice, którymi podążano, płonęły, jak pisano, morzem światła³⁹. Wśród iluminacji, fanfar, dzwonów, orkiestr i pieśni sunęły majestatycznie tłumy za zaprzężonym w cztery białe konie rydwanem z obsypaną kwiatami trumną-relikwiarzem. W późnych godzinach wieczornych kondukt stanął znowu przed dworcem w Lublanie. Po oficjalnych pożegnaniach przeniesiono relikwie do wagonu-kaplicy.

O pierwszej w nocy pociąg odjechał w stronę granicy węgierskiej, kierując się do Budapesztu. Na każdej stacji witano go owacyjnie mimo godzin nocnych i wczesnoporannych. Dalej ruszył przez Słowację, Morawy do Polski.

Relikwiom, podróżującym specjalnym pociągiem od miasta do miasta w wagonie-kaplicy, stale towarzyszyły tłumy pątników przybywających na miejsca postojowe, nierzadko w strojach regionalnych. Codzienna prasa informowała o zbrataniu

³⁷ Np. ks. J. Pawelski TJ, *Sprawy Kościoła. Powrót św. Andrzeja Boboli do Polski*, „Przegląd Powszechny”, r. LV, t. 219, lipiec, sierpień, wrzesień 1938, s. 154.

³⁸ „Głos Leszczyński”, nr z 9 kwietnia 1938; Arch. Prow. Pol. Poł. TJ, Iesusitica, 3159, s. 91.

³⁹ Ks. J. Pawelski, *Sprawy Kościoła. Powrót...*, s. 155.

tłumów zgromadzonych wzdłuż torów, którymi przejeżdżał pociąg z trumną. Przeprowadzano rankingi zaangażowania poszczególnych miast. Na terenie Polski przyznawano priorytetowe miejsca zazwyczaj Krakowowi, Poznaniowi i Warszawie.

Pociąg z relikwią wjechał do kraju 11 czerwca przez Zbrzydowice, Czechowice-Dziedzice, Oświęcim do Krakowa, a następnie do Katowic, Poznania, Łodzi, Warszawy. Przejeżdżając, zatrzymywał się po parę godzin na większych stacjach. O sprawach dotyczących eksportacji informowały instytuty Akcji Katolickiej⁴⁰. Na dworcach bez względu na porę dnia gromadziły się tłumy.

W Krakowie na ulicach, którymi podążał pochód z relikwią, wystawiono chorągwie narodowe, kościelne, miejskie, na ozdobionych balkonach i w oknach płonęły świece. O godz. 18⁰⁰ pociąg z wagonem-kaplicą dotarł do miasta. Na dworcu, obleganym przez tłumy z transparentami i sztandarami, zebrali się do powitania przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i kościelnych z ks. arcybiskupem Adamem Sapiehą na czele. Towarzyszyła im kompania honorowa krakowskiego pułku piechoty. Wojsko prezentowało broń, odśpiewano hymn narodowy. Przy występach chóru kleryków krakowskich uformowano pochód, który skierował się do Barbakanu. Tu złożył hołd relikwiom prezydent miasta dr M. Kaplicki. Następnie kondukt ruszył w stronę Rynku. Na tle portalu kościoła Mariackiego ustawiono ołtarz polowy, na którym spoczęły szczątki Świętego. Około godz. 20⁰⁰ zerwała się krótka, ale gwałtowna burza, tak że trumnę z relikwiami na chwilę przeniesiono do pobliskiego jezuickiego kościoła św. Barbary, odstępując od zaprogramowanego ceremoniału⁴¹. Przemówienie wygłosił misjonarz ludowy, pracujący na Kresach ks. Szymon Jarosz TJ (1886–1961), który przypomniał zasługi św. Andrzeja Boboli jako patrona wiary i jedności. Według relacji publicystyczno-wspomnieniowych niezapomniane wrażenie wywarł na wiernych trzydniowy pobyt relikwii w kościele Serca Jezusowego przy ul. Kopernika 26 w Krakowie. Przy trumnie gromadziły się permanentnie tłumy ze wszystkich warstw społecznych miasta. Podczas uroczystości krakowskich czcili przyjazd nowego Świętego do kraju również Polacy na Bukowinie rumuńskiej. Na uroczystą mszę św. w kościele oo. Jezuitów w Czerniowcach przybyło około 12 000 osób⁴².

Z Krakowa przewieziono relikwią na Górny Śląsk, do Katowic, stąd do Poznania, Kalisza, Łodzi, gdzie przyjmowana była z podobną czcią, a następnie na miejsce docelowe, do Warszawy.

Gdy Watykan odzyskał ciało Męczennika i pojawiła się perspektywa kanonizacji, wiele miast zabiegało u władz kościelnych o zdeponowanie w nich cennej relikwii

⁴⁰ *Zwłoki św. Andrzeja Boboli przybywają do Katowic*, „Katolik Polski”, Katowice, nr z 10 czerwca 1938.

⁴¹ *Powrót na Ojczyzny łono. Uroczyste powitanie relikwii św. A. Boboli na ziemi polskiej*, „Głos Leszczyński”, Leszno, r. XIX, nr 134 z 14 czerwca 1938.

⁴² *Polacy w Rumunii ku czci św. Andrzeja Boboli*, „Mały Dziennik”, Niepokalanów, nr z 15 czerwca 1938.

i o prawo utworzenia głównego sanktuarium „bobolańskiego”. Poważne atuty przedstawiał Pińsk, który dopominał się wręcz o „zwrot relikwii”⁴³. Za Pińskiem optowały różne miasta w Polsce, np. Kielce, Radom⁴⁴. Prasa zwróciła uwagę na pamiątki po Męczenniku, które zaginęły, a do kasaty jezuitów pozostawały w posiadaniu klasztoru pińskiego⁴⁵. Do miasta przybyło w związku z tym kilkaset pielgrzymek głównie z terenów litewsko-białoruskich⁴⁶.

Spośród parafii nieleżących na trasie przewozu relikwii uwagę prasy zwracały najczęściej te, które położone były na ukochanym przez Bobolę Polesiu. „Dziennik Białostocki” pisał o przejawach „szczególnie żarliwego” kultu Męczennika na tamtejszym terenie, nasilającego się jeszcze bardziej w czasie jego kanonizacji⁴⁷. Katolicy z Pińska przesyłali artykuły na tematy „bobolańskie” do „Kuriera Wileńskiego”⁴⁸, który tym chętniej je drukował, że Wilno zabiegało również o pozyskanie relikwii Męczennika⁴⁹. Gorliwie włączały się w obchody parafie, które już posiadały wcześniej pozyskane relikwie, np. Płock, Rostków⁵⁰.

Wielkie zaangażowanie patriotyczne i religijne wykazywało w dniach uroczystości „bobolańskich” społeczeństwo zagrożonego roszczeniami niemieckimi Gdańsk. Świadczył o tym liczny udział mieszkańców Trójmiasta w pielgrzymce do Rzymu, organizowanie specjalnych nabożeństw w kościołach i licznych akademii w mieście⁵¹. Gdynia, Sopot, Gdańsk czcily Bobolę przede wszystkim jako proroka zmartwychwstania Ojczyzny i ducha opatrznosciowego⁵².

Przejazd relikwii przez Polskę transmitowało bezpośrednio Polskie Radio (programy Warszawa II i ogólnopolski). Co jakiś czas włączano tzw. transmisje specjalne: z Krakowa 16 czerwca, tego samego dnia z Poznania, dokąd wiodła dalsza trasa przejazdu (16 czerwca, godz. 17³⁰), następnie z Łodzi (17 czerwca, godz. 13⁰⁰).

⁴³ *Pińsk zabiega o zwrot relikwii Błog. Andrzeja Boboli*, „Ekspres Poranny”, Kielce–Radom, nr z 17 marca 1938.

⁴⁴ *W Pińsku spocząć powinny szczątki św. Andrzeja Boboli apostoła Polesia*, „Ekspres Poranny”, Kielce–Radom, nr z 1 kwietnia 1938.

⁴⁵ Np. *Kto zniszczył pamiątki po bł. Andrzeju Boboli?*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, nr z 26 marca 1938.

⁴⁶ *Ramię św. Boboli relikwią Pińszczyzny*, „Kurier Czerwony”, nr z 21 kwietnia 1938.

⁴⁷ *Ołtarz Błog. Andrzeja Boboli w kościele OO. Jezuitów w Pińsku*, „Dziennik Białostocki”, nr z 13 marca 1938.

⁴⁸ *Apostoł Polesia*, „Kurier Wileński”, nr z 13 marca 1938.

⁴⁹ *Ludność Wileńszczyzny podpisuje prośbę do Ojca Św.*, „Słowo Poleskie”, Pińsk, nr z 23 marca 1938.

⁵⁰ T. Ogończyk, *Relikwie św. Stanisława Boboli w Płocku*, „Głos Mazowsza”, nr z 16 kwietnia 1938.

⁵¹ *Podniosła uroczystość ku czci Andrzeja Boboli w Gdańsku*, „Kurier Bałtycki”, nr z 21 kwietnia 1938.

⁵² *Akademia ku czci św. Andrzeja Boboli w Gdańsku odbędzie się po pielgrzymce do Rzymu*, „Kurier Bałtycki”, Gdynia, nr z 7 kwietnia 1938.

Z Łodzi Fabrycznej pociąg „bobolański” udał się do Warszawy, czyli na miejsce docelowe.

W stolicy wieczorem wyemitowano dwie transmisje (o godz. 18⁰⁰ Warszawa II i o godz. 22⁰⁰ w programie ogólnopolskim). Nadawano również specjalne audycje okolicznościowe dla szkół⁵³, które zalecało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁵⁴. Dominującymi tematami były: triumfalny wjazd relikwii Świętego do Warszawy 17 czerwca, odezwa okolicznościowa Prezydenta Stolicy Stefana Starzyńskiego, złożenie trumny najpierw na trzy dni w katedrze, a następnie w kaplicy oo. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61, gdzie miały za zgodą papieża pozostać na stałe do momentu konsekracji nowo budującej się na Rakowcu bazyliki oo. Jezuitów pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli⁵⁵. Kaplica Domu Wydawnictwa oo. Jezuitów — tymczasowe miejsce pochówku, była ciasnawa, ale nowoczesna (wybudowana w 1936 r.), zaskakująca prostotą i elegancją. Dziennikarze-reporterzy nazywali ją wręcz „wspaniałą”⁵⁶.

19 czerwca przechodzący z katedry do kaplicy kondukt zatrzymał się przed Zamkiem Królewskim. Tam zgromadzili się warszawiacy wszystkich stanów i warstw oraz licznie przybyli mieszkańcy wschodnich rubieży. Katolicy cyrylicko-głagolicy zamieszkali poza granicami Rzeczypospolitej byli już wtedy niszczeni przez stalinizm. W przebiegu opisywanych przez media uroczystości religijno-państwowych, jakie towarzyszyły ingresowi Męczennika do Warszawy, zauważano z aplauzem gest prezydenta Ignacego Mościckiego, który podszedł do relikwii spoczywających na ołtarzu polowym i złożył Męczennikowi w hołdzie jako votum swój Krzyż Niepodległości z Mieczami. Mszę świętą na Placu Zamkowym odprawił arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski.

Z polskiej publicystyki prasowej wynika, że Andrzejowi Boboli oddawano w 1938 r. cześć nie tylko jako świętemu, ale także jako mężowi stanu. Upatrywano w nim ambasadora Polski w Europie w dobie nabrzmiałych konfliktów grożących kolejną wojną światową. Komentowane przez media zajścia przypominały o sytuacji ówczesnej Polski, wyjaśniały przyczyny zróżnicowań i rozłamów w religii chrześcijańskiej, stanowiły rodzaj modlitwy o ratunek dla Europy, a zwłaszcza dla Rzeczypospolitej, szczególnie zagrożonej przez sąsiadujące z nią totalitarne potęgi. Dla katolików obu obrządków obchody „bobolańskie” spełniały rolę dni skupienia i moralnej mobilizacji przed przeczuwaną katastrofą dziejową. Kanonizacja i triumfalny powrót Boboli do Polski budziły optymizm i nadzieję, mimo niepokojącej sytuacji międzynarodowej. Modlono się do niego jako do patrona silnej wiary i pojednania,

⁵³ *Radio. Transmisje z uroczystości przywiezienia do Polski relikwii św. Andrzeja Boboli*, „Głos Narodu”, nr z 14 czerwca 1938.

⁵⁴ *Z Ministerstwa W. R. i O. P.*, „Monitor Polski”, Warszawa, nr z 13 czerwca 1938.

⁵⁵ Arch. Prow. Pol. Poł. TJ, *Iesuitica*, 3159, ekscerpty z czerwca.

⁵⁶ *Święte szczątki Andrzeja Boboli spoczną w bazylice jego imienia na Rakowcu*, „Goniec Warszawski”, nr z 20 kwietnia 1938.

prosząc o wytrwanie „w dniach próby”⁵⁷, o dobry wybór w dylemacie „Moskwa czy Rzym”⁵⁸, to znaczy „ateizm czy wiara”. Obchody „bobolańskie” i ich oprawa medialna były świadectwem empatii społecznej przeczuwającej nieszczęście i poszukującej nadziei.

⁵⁷ *U trumny relikwiarza Patrona Polski*, „Przewodnik Katolicki”, Poznań, r. 45, nr 25 z 18 czerwca 1939, s. 403.

⁵⁸ Ks. J. Pawełski, *Bohater, prorok i patron narodu*, „Przegląd Powszechny”, r. LV, t. 217, styczeń, luty, marzec 1938, s. 171.